

**Piotr Herbowski**

## **CELOWOŚĆ WYKONYWANIA BADAŃ POLIGRAFICZNYCH NA ETAPIE CZYNNOSCI WYKRYWCZYCH**

Dotychczasowe rozważania na temat postrzegania roli i sposobu zastosowania wyników badań poligraficznych w procesie karnym skłaniają mnie do wniosku, że funkcjonuje zbyt schematyczne podejście większości osób poruszających tę problematykę w swych publikacjach, a dotyczy to w szczególności teoretyków procesu karnego<sup>1</sup>. Nie każda ekspertyza kryminalistyczna ukierunkowana jest przecież wyłącznie na dostarczanie dowodów przydatnych do udowodnienia sprawstwa w postępowaniu sądowym<sup>2</sup>. Takie podejście wynika z częstego niedostrzegania „istnienia” najtrudniejszej fazy postępowania karnego, tj. fazy *in rem*. Uważam, że w przypadku badań poligraficznych najbardziej celowe jest przeprowadzenie i wykorzystanie ich wyników właśnie na etapie czynności wykrywczych. Zbliżone stanowisko w tej kwestii zajmuje m. in. J. Konieczny, który twierdzi, że poligraf jest „...środkiem umożliwiającym uzyskiwanie informacji o dużej nieraz doniosłości wykrywczej a tylko pośrednio i znacznie rzadziej dowodowej”<sup>3</sup>.

W swoich dalszych rozważaniach chciałbym więc skoncentrować się na szerszym omówieniu korzyści przemawiających za przeprowadzaniem badań poligraficznych na etapie czynności wykrywczych, gdyż dotąd jedynie wybiórczo przedstawiali je w swoich artykułach m. in. J. Bieńkuński, R. Jaworski, J. Konieczny, A. Krzyścin, M. Kulicki, M. Leśniak, E. Lewandowski, J. Widacki<sup>4</sup>. Jednak w moim przekonaniu odczuwalny był brak zbiorczego ich

<sup>1</sup> Zob. P. Herbowski, *Poglądy polskiej nauki procesu karnego na temat zastosowania wyników badań poligraficznych -uwag kilka*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki (oddane do druku).

<sup>2</sup> Zob. P. Herbowski, *Wykrywcze a dowodowe zastosowanie wyników badań poligraficznych*, Przegląd Policyjny (oddane do druku).

<sup>3</sup> J. Konieczny, *Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania*, Problemy Praworządności 1988, nr 3, s. 40.

<sup>4</sup> Tylko wybrane pozycje piśmiennictwa: J. Bieńkuński, *Rola badań poligraficznych w działaniach wykrywczych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości*, Problemy Kryminalistyki 1997, nr 216, R. Jaworski, *Wyniki badań poligraficznych jako dowód odciążający*,

opracowania, ponieważ ww. autorzy wskazując na nie, poświęcali jednocześnie zasadniczą część swych publikacji na omówienie różnorodnych problemów związanych z badaniami poligraficznymi, m. in. ich podstawami, poszczególnymi technikami badawczymi oraz celowością ich wykorzystania w procesie karnym, dopuszczalnością prawną badań, polemikom z przeciwnikami poligrafu lub innymi aspektami tych badań. Wynikało to m. in. z faktu, iż znaczna część artykułów przygotowanych przez osoby mające bezpośredni kontakt z badaniami poligraficznymi powstawała wówczas, gdy ich obecność i ewentualna przyszłość w polskim procesie karnym stała pod dużym znakiem zapytania. W chwili obecnej, gdy zapisy kodeksowe jednoznacznie dopuszczają możliwość wykorzystywania wyników tej ekspertyzy w procesie karnym, wskazując głównie na etap czynności wykrywczych, przyszła kolej na analizę korzyści przemawiających za takim rozwiązaniem.

1. Wobec ekspertyzy poligraficznej przeprowadzanej na tym etapie „działań policyjnych” istnieją mniejsze wymagania<sup>5</sup>, ponieważ wyniki badań mają przede wszystkim znaczenie wykrywcze (wykluczenie bezpośredniego, faktycznego związku badanej osoby z przestępstwem lub jego potwierdzenie), a niepomyślny dla badanego wynik musi być zweryfikowany przez inne dowody. Nawet ewentualna pomyłka, chociaż bardzo mało prawdopodobna, nie będzie skutkowała negatywnymi konsekwencjami procesowymi dla osoby poddanej takiemu badaniu. Uważam, że tym samym zostają uwzględnione ewentualne wątpliwości procesualistów, odnoszące się zarówno do przedmiotu, jak i metodologii badań<sup>6</sup>, które znalazły swoje odzwierciedlenie w *Uzasadnieniu projektu zmian kpk*<sup>7</sup> i opierały się na uprzedzeniach i introspekcji osób je formułujących. Ekspertyza poligraficzna wbrew twierdzeniom jej przeciwników posiada bardzo wysoką wartość diagnostyczną, na co wskazują m. in. wyniki badań przeprowadzonych w celu ustalenia dokładności testów poligraficznych wykonanych

---

Prokuratura i Prawo 1996, nr 6, J. Konieczny, *Stosowanie poligrafu...*, A. Krzyścin, *The Debate Over Polygraph In Poland*, Polygraph 2000, vol. 29, nr 3, M. Kulicki (red.), *Wariografia kryminalistyczna*, Wyd. WSPol Szczytno 1998, M. Leśniak, *Dopuszczalność badań poligraficznych (wariograficznych) w świetle nowego kodeksu postępowania karnego i orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Problemy Prawa Karnego 2000, t. 23, E. Lewandowski, *Badania poligraficzne a ocena wiarygodności wypowiedzi*, Problemy Kryminalistyki 1999, nr 226, J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Wyd. MSW, Warszawa 1981.

<sup>5</sup> A. Krzyścin, *Wykorzystanie poligrafu w procesie karnym*, Przegląd Sądowy 1996, nr 3, s. 94-95.

<sup>6</sup> R. Jaworski, *Uwagi o rozwiązaniach dotyczących stosowania poligrafu w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. (po nowelizacji z 2003 r.)*, Przegląd Sądowy 2005 nr 11-12, s. 199.

<sup>7</sup> *Uzasadnienie projektu kodeksu postępowania karnego*, wkładka do zeszytu nr 7-8 Państwa i Prawa z 1994 r., s. 148.

w sprawach kryminalnych przez N. Ansleya<sup>8</sup>, oraz raport przygotowany na zlecenie amerykańskiego stowarzyszenia zawodowego ekspertów badań poligraficznych APA<sup>9</sup>. Wyniki tych badań są praktycznie nieznanne w Polsce, a zaprzeczają całkowicie twierdzeniom niektórych procesualistów formułujących zastrzeżenia co do niezawodności tej metody, stopnia jej dokładności, prawdopodobieństwa popełnienia błędu.

Wart zauważenia jest fakt, że do celów taktyczno-kryminalistycznych, a o takich tutaj mówimy, wymagania nie muszą być wygórowane, można korzystać z metod o mniejszym stopniu pewności, nawet takich, które dają niewiele ponad 50% prawdopodobieństwa<sup>10</sup>. Tym bardziej możemy korzystać z wyników badań poligraficznych, które te wymagania całkowicie spełniają.

**2. Zastosowanie badań poligraficznych w początkowym etapie działań wykrywczych** przyczynia się do eliminacji z kręgu osób podejrzewanych osób niewinnych, realizując tym samym jeden z podstawowych celów postępowania karnego, określony w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., czyli niedopuszczenie, aby odpowiedzialność karną poniosła osoba niewinna. Jest to najbardziej cenny aspekt zastosowania poligrafu w sprawach kryminalnych<sup>11</sup>; możliwy przede wszystkim na wstępnym etapie postępowania. Już wiele lat temu Z. Czeczot dostrzegł, że badania poligraficzne mogą pełnić rolę eliminującą osoby niesłusznie podejrzewane<sup>12</sup>. Na ich wysoką skuteczność w takiej roli wskazywał później również J. Widacki, podając, iż doświadczenia polskich poligraferów są w tym względzie zbieżne z doświadczeniami i praktyką w innych krajach<sup>13</sup>. Niestety te trafne argumenty ukazujące faktyczną rolę, jaką należy przyznać tym badaniom, były pomijane w wielu dyskusjach, jakie miały miejsce w środowiskach prawniczych, w których badania te utożsamiano głównie z uzyskiwaniem dowodu obciążającego. Ekspertyza ta dostarcza natomiast dowodu o charakterze odciążającym dla osób bezpodstawnie podejrzewanych, stanowiących zdecydowaną większość badanych<sup>14</sup>. Według szacunków R. Jaworskiego w gronie osób badanych stanowią

<sup>8</sup> N. Ansley, *The Validity and Reliability of Polygraph Decisions in Real Cases*, Polygraph 1990, vol. 19, nr 3.

<sup>9</sup> *The Validity and Reliability of Polygraph Testing*, Polygraph, 1997, vol. 26, nr 4.

<sup>10</sup> Zob. R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Wyd. Kolonia Limited, Wrocław 1999, s. 113 i nast.

<sup>11</sup> A. Krzyżcin, *Psychologiczne i fizjologiczne wyznaczniki w badaniu poligraficznym osób niewinnych*, Problemy Kryminalistyki 2001, nr 233, s. 26.

<sup>12</sup> Z. Czeczot, *O „wykrywaczu kłamstwa” - kilka słów prawdy*, Problemy Kryminalistyki 1967, nr 70, s. 800-801.

<sup>13</sup> J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki...*, s. 195.

<sup>14</sup> Problematyka ta została szeroko przedstawiona w rozprawie habilitacyjnej R. Jaworskiego, *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*.

one około 80%<sup>15</sup>. Również w innych analizach dotyczących stosowania poligrafu w Polsce podkreśla się taką rolę tych badań. Zdaniem J. Koniecznego taka rola poligrafu - „zamykająca” wersję osobową, jest najdonioślejsza<sup>16</sup>.

Dostrzeganie istotnego znaczenia odciążającego dowodu z ekspertyzy poligraficznej nie jest oczywiście jedynie polską specyfiką, ponieważ również w innych krajach wskazuje się na tą prawidłowość i opisuje się niektóre przypadki<sup>17</sup>. W Polsce jednak taka eliminacyjna rola tej ekspertyzy została uwypuklona w przepisach procedury karnej, a w przypadku Niemiec została uwydatniona w orzeczeniu Federalnego Sądu Najwyższego z 1998 r.<sup>18</sup>

3. Rezygnacja z badań poligraficznych na wstępnym etapie postępowania może być nawet uznana za zgodę na błędne decyzje organów ścigania wobec osób niewinnych<sup>19</sup>. W interesie tych organów, zgodnie z zasadą obiektywizmu, leży okazanie pomocy takim osobom, które w wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności lub wciągnięcia ich podstępnie w zasadzkę czy też sprokurowania przez nieprzyjazne im osoby dowodów świadczących o ich winie, mogą stać się ofiarami niekorzystnych decyzji procesowych, np. zatrzymania, tymczasowego aresztowania, zawieszenia w obowiązkach służbowych<sup>20</sup>. W literaturze przedmiotu przedstawiono szereg przykładów, w których istniało tak dużo poważnych poszlak obciążających daną osobę, że pozornie trudno było wyobrazić sobie sprawstwo kogoś innego. Często dopiero badania poligraficzne przeprowadzane na żądanie osoby podejrzanej o popełnienie czynu wskazywały, że nie ma ona związku ze zdarzeniem. Takie ustalenia wynikające z tych badań bywają całkowitym zaskoczeniem dla prowadzących postępowanie, ponieważ zdarza się, iż burzą ustalenia wielomiesięcznego śledztwa. Wówczas to od ewentualnego uporu biegłego w dużym stopniu zależy, czy przekona ich do zmiany kierunków wykrywczych, co najczęściej nie jest sprawą łatwą. Można się jednak spotkać z bezpodstawnymi opiniami, że przeprowadzenie badań było błędem i gdyby z nich zrezygnowano, sprawa zakończyłaby się sukcesem. Trudno zgodzić się z takim sposobem rozumowania, niestety nadal obecnym w umysłach sporej części funkcjonariuszy organów ścigania. Ale czy za sukces można uważać przekazanie aktu oskarżenia do sądu, nawet jeśli ten po latach uniewinni

<sup>15</sup> R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy...*, s. 9, oraz M. Leśniak, *Polygraph examination studies at the University of Silesia*, European Polygraph 2007, vol. 1, no. 1, s. 58.

<sup>16</sup> J. Konieczny, *Stosowanie poligrafu...*, s. 41.

<sup>17</sup> J. A. Lucas, *The Polygraph and The Innocent*, Polygraph 1974, vol. 3, nr 2.

<sup>18</sup> Zob. R. Jaworski, *Aprobata niemieckiego Sądu Najwyższego dla użycia poligrafu w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 2009, nr 2.

<sup>19</sup> Zob. R. Jaworski, *The Validity of Polygraph Examination of an Innocent Person and a Perpetrator Administered Several Years after a Murder*, European Polygraph 2008, vol. 1, nr 3.

<sup>20</sup> A. Krzyścin, *Psychologiczne i fizjologiczne...*, s. 27.

oskarżonych? Myślę, że taki sposób myślenia wynika w pewnej mierze z błędnego postrzegania postępowania przygotowawczego jako etapu, w którym zbiera się tylko dowody sprawstwa danej osoby, a nie również jej niewinności, zapominając o istnieniu zasady obiektywizmu. Trudno oczywiście precyzyjnie podać, w ilu przypadkach rezygnacja z tych badań przyczyniła się do podejmowania błędnych decyzji przez organy ścigania oraz sądy, ale przecież za porażkę wymiaru sprawiedliwości należy uznać każde potraktowanie osoby niewinnej jak sprawcy przestępstwa. W literaturze przedmiotu przedstawiono szereg przypadków, gdy prokuratury lub sądy odmawiały zarządzenia badań poligraficznych, błędnie interpretując treść art. 171 § 4 (obecnie § 5) pkt 2 k.p.k.

W kontekście tych rozważań należy zgodzić się z R. Jaworskim, który twierdzi, że „ekspertyza poligraficzna wykazała duże możliwości w zakresie eliminacji nietrafnych wersji osobowych. Jeśli nie ma innych możliwości, to nieskorzystanie z ekspertyz poligraficznych wobec innych osób można uznać za błąd. Dlatego oskarżony w procesie poszlakowym ma podstawę czynienia zarzutu niepełnego wyczerpania możliwości eliminacji tych wersji”<sup>21</sup>. Należy więc uznać, że badanie poligraficzne powinno być obowiązkowe w przypadku tzw. procesów poszlakowych, których rozstrzygnięcia pozostawiają często wiele do życzenia w sferze jakości poczynionych ustaleń faktycznych.

**4.** Badania poligraficzne mogą chronić osoby niewinne przed stygmatyzowaniem ich w środowiskach, w których na co dzień żyją. Odium związane z ewentualnym udziałem w poważnym przestępstwie może ciążyć na takich osobach nawet do końca ich życia<sup>22</sup>. Żadna osoba nie chce żyć ze świadomością, że sąsiedzi i osoby znajome, wbrew oficjalnym deklaracjom, faktycznie uważają ją za przestępcę, który uniknął kary dzięki własnemu sprytowi lub nieudolności organów ścigania. Dotyczyć to może spraw o różnym stopniu społecznej szkodliwości. W największym stopniu będzie to odnosić się do spraw najpoważniejszych, ale nawet niewyjaśnienie sprawy kradzieży w banku lub firmie może spowodować utratę zaufania w stosunku do osoby podejrzewanej o popełnienie tego czynu, zarówno wśród współpracowników, jak i w szeroko pojętym środowisku zawodowym. Jedynym wyjściem z takiej trudnej sytuacji jest często przeprowadzenie badań poligraficznych, które szybko pozwolą na weryfikację takich podejrzeń.

O korzyści polegającej na uchronieniu niewinnych osób przed stygmatyzacją, osiaganą dzięki przeprowadzeniu badań zdaje sobie sprawę niewielka liczba osób. Funkcjonująca w polskiej procedurze karnej zasada domniemania

<sup>21</sup> R. Jaworski, *Ocena unormowań kpk z 1997 r. wobec badań poligraficznych na tle aktualnych form przestępczości (w:) Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. V, pod red. L. Boguni, Wyd. UW, Wrocław 2000, s. 221-222.

<sup>22</sup> R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy...*, s. 236.

niewinności zdaniem wielu procesualistów w wystarczającym stopniu chroni osoby znajdujące się w kręgu podejrzeń organów ścigania przed bezpodstawnym przypisywaniem im sprawstwa czynu, zanim zapadnie prawomocny wyrok skazujący w sądzie. Niestety, jest to sposób postrzegania zagadnienia w dużym stopniu oderwany od tego, jak pojmowane są normy i zasady prawa z dala od sal sądowych i katedr uniwersyteckich wydziałów prawa. Osoby znajdujące się w takiej dwuznacznej sytuacji szukają wszelkich możliwych sposobów, aby w sposób skuteczny oraz szybki oczyścić się z podejrzeń. Kryminalistyka, wbrew czasami naiwnemu przekonaniu wielu osób, które informacje o niej czerpią z popularnych seriali kryminalnych, nie dysponuje żadnymi cudownymi sposobami pozwalającymi na wyjście z takich patowych sytuacji<sup>23</sup>. Z pomocą mogą tutaj jednak przyjść badania poligraficzne, które dysponują atutami niedostępnymi dla innych metod kryminalistycznych, a mianowicie możliwością oceny związku danej osoby ze zdarzeniem w oparciu o zarejestrowane w jej pamięci ślady pamięciowe i emocjonalne. W przypadku gdy inne metody zawodzą, często jest to jedyny sposób, aby dana osoba mogła dowieść swojej niewinności i najczęściej z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia. Wielu ludzkich dramatów związanych ze stygmatyzowaniem osoby w swoim środowisku można by uniknąć, gdyby badania były stosowane w początkowym etapie postępowania, kiedy niewiele informacji przedostaje się do publicznej wiadomości. Zakładając nawet niewykrycie sprawcy przez organy ścigania, już sam fakt dostarczenia danej osobie dowodu „niewinności” będzie miał dla niej duże znaczenie psychologiczne, co jest niestety często pomijane przez osoby krytykujące badania poligraficzne. Taka rola poligrafu w obniżaniu kosztów społecznych - działań wykrywczych, podejmowanych przez organy ścigania jest bardzo istotna<sup>24</sup>. Niewiele osób wie o tym, że po zatrzymaniu i przedstawieniu zarzutów osoba jest fotografowana, a fotografie na lata trafiają do policyjnych albumów<sup>25</sup>, które następnie okazuje się setkom pokrzywdzonych osób zgłaszających fakt popełnienia przestępstwa w tej jednostce policji, w celu wstępnego typowania sprawców przestępstw. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy osoba sfotografowana zostanie oczyszczona z ciężących na niej zarzutów.

<sup>23</sup> W USA oczekiwanie stosowania w przypadku zaistnienia pospolitych przestępstw kryminalnych, wysublimowanych metod śledczych jest nazywane efektem CSI (Crime Scene Investigation) - od nazwy popularnego serialu kryminalnego emitowanego przez telewizję CBS, pokazywanego również w Polsce, który ukazuje wiele metod kryminalistycznych nieistniejących w rzeczywistości lub stosowanych przez nieliczne wyspecjalizowane laboratoria kryminalistyczne.

<sup>24</sup> J. Konieczny, *Stosowanie poligrafu...*, s. 41.

<sup>25</sup> Albumy są tworzone na podst. art. 20 ust. 2 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990, Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.

5. Kolejną korzyścią, jaką możemy odnieść dzięki zastosowaniu badań poligraficznych na etapie działań wykrywczych, będzie zapobieżenie przyznaniu się osób niewinnych do niepopelnionych przestępstw, w tym nawet do tych najcięższych. Na ten problem zwrócił uwagę już w roku 1931 Sąd Najwyższy (IK 1521/31-Zb.O.Zeszyt Nr 88/1932) wskazując, że „...praktyka sądowa zna przypadki, gdy oskarżony pod wpływem tych czy innych pobudek przyjmuje na siebie winę przyznając się do niepopelnionego przestępstwa...”<sup>26</sup>. Jest to niestety problem rzadko poruszany w polskiej literaturze kryminalistycznej. Trudno w chwili obecnej oszacować skalę tego zjawiska, są to z pewnością sytuacje sporadyczne, lecz często w swej wymowie tragiczne. Rzadko informacje o nich przedostają się do opinii publicznej, wobec czego jest ona nieświadoma takich zagrożeń. Fakt niewielkiej liczby ujawnionych przypadków może wynikać m. in. z niewielkiego rozpoznania skali tego zjawiska w Polsce. Nie są mi znane żadne szeroko zakrojone badania naukowe odnoszące się do tego problemu<sup>27</sup>. W polskiej kryminalistyce pisze się głównie o tym, jak uzyskać przyznanie się podejrzanego, a odwołanie przyznania traktuje się jako wybiegi sprawcy<sup>28</sup>, nie uwzględniając innych, bardziej złożonych przyczyn.

Trzeba sobie zadać pytanie, czy badania poligraficzne mogą zapobiec takim sytuacjom, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Czy istnieją inne sposoby poza tymi badaniami, które mogą zapobiec przyznawaniu się niewinnych osób do niepopelnionych przestępstw?

Uważam, że w przypadku najcięższych przestępstw rozwiązaniem, które zapobiegłoby sytuacjom fałszywego przyznania się osób niewinnych, byłoby obowiązkowe przeprowadzanie przed pierwszym przesłuchaniem osób zatrzymanych badań poligraficznych. Ograniczyłoby to z pewnością możliwość wywierania nacisków ze strony osób przesłuchujących, ponieważ intensywne przesłuchania sprzyjają w dużym stopniu takim niepożądanym sytuacjom. A. Krzyścin formułował nawet postulat poddawania badaniom wszystkich osób zatrzymywanych przez policję, co mogłoby się przyczynić do rozwiązania wielu spraw, lecz z różnych względów jest to jednak w chwili obecnej niemożliwe. Jest rzeczą oczywistą, że przesłuchanie policyjne w przypadku najcięższych przestępstw to nie rozmowa dżentelmenów, ale sytuacja konfliktu psychologicznego<sup>29</sup>. Z kolei wbrew twierdzeniom przeciwników badań poligraficznych,

<sup>26</sup> Zob. A. Sowa, *Przyczyny pomyłek sądowych*, Palestra 2002, nr 1-2, s. 138.

<sup>27</sup> Zob. J. Widacki, A. Dudzińska, *Pomyłki sądowe. Skazania osób niewinnych przez sądy w Polsce*, Palestra 2007, nr 11-12.

<sup>28</sup> R. Jaworski, *Przyznanie się niewinnego do zabójstwa*, Prokuratura i Prawo 2006, nr 10, s. 22.

<sup>29</sup> R. Jaworski, *Aktualne zagadnienia informacji i dowodów pochodzących ze źródeł osobowych*, (w:) *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, pod red. V. Kwiatkowskiej-Darul, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 137.

nie istnieje żaden nacisk psychiczny wywierany na osobę badaną w trakcie takiego badania<sup>30</sup>, w przeciwieństwie do sytuacji, z jaką mamy do czynienia w trakcie przesłuchania. Słusznie już wiele lat temu zauważył S. Waltoś: „W czasie przesłuchania podejrzanego sytuacja nacisku psychicznego jest znacznie poważniejsza (niż przy badaniu poligraficznym) i co gorsza, praktycznie nie da się nigdy jej uniknąć”<sup>31</sup>. Tylko osoba, która nigdy nie miała do czynienia z przesłuchaniami policyjnymi, może formułować następującą tezę: „przesłuchujący powinien być nastawiony raczej na rozładowywanie, a nie nasilanie pobudzenia; przecież tworzenie przy przesłuchaniu »sytuacji nacisku« przez przesłuchującego oceniać trzeba z punktu widzenia ewentualnego wyłączenia swobody (art. 171 § 6 KPK)”<sup>32</sup>. Jest to twierdzenie całkowicie oderwane od realiów przesłuchań policyjnych, które nie tylko w moim przekonaniu stwarzają ogromne zagrożenie dla fałszywych przyznań osób niewinnych.

**5.** Przeprowadzenie badań poligraficznych na etapie czynności wykrywczych mogłoby w wielu sytuacjach zapobiec pomyłkom sądowym<sup>33</sup>. Na ten aspekt badań zwracał uwagę A. Krzyścin, kierując swoje spostrzeżenie do przeciwników badań poligraficznych (wówczas zwolenników wprowadzenia zakazu użycia poligrafu w procesie karnym). Jego zdaniem nie dostrzegali oni: „że badanie takie przeprowadzone w ramach działań wykrywczych może zapobiec późniejszym możliwym pomyłkom sądowym”<sup>34</sup>. Polscy eksperci badań poligraficznych podają wiele przykładów świadczących o tym, że wyniki tych badań umożliwiły oczyszczenie wielu osób niesłusznie podejrzewanych w sytuacjach, w których organy ścigania dysponowały wieloma poszlakami, a niekiedy nawet niezbitymi dowodami, które gdyby zostały przedstawione w trakcie przewodu sądowego, mogłyby stanowić mocną podstawę wyroku skazującego<sup>35</sup>. W niektórych przypadkach opisanych w literaturze można zauważyć całkowite pomijanie kluczowej dla procesu zasady domniemania niewinności, gdy nawet brak dowodów potwierdzających obecność domniemanych sprawców w miejscu przestępstwa przy jednoczesnym istnieniu dowodów wykluczających tę obecność,

<sup>30</sup> M. Leśniak, *Etyczne problemy związane z ekspertyzą poligraficzną (wariograficzną)* (w:) *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi*, pod red. H. Kolečkiego, Wyd. UAM Poznań 2008, s. 353.

<sup>31</sup> S. Waltoś, *Badania poligraficzne w Polsce w świetle przepisów prawa, poglądów Sądu Najwyższego i nauki*, Materiały konferencji: Wykorzystanie badań poligraficznych w sprawach kryminalnych, Katowice 1978, s. 4.

<sup>32</sup> A. Gaberle, *W kwestii badań poligraficznych w polskim procesie karnym*, Państwo i Prawo, 2002, nr 4, s. 21.

<sup>33</sup> J. Bieńkuński, *Rola badań poligraficznych...*, s. 45.

<sup>34</sup> A. Krzyścin, *Doskonalenie poligrafu*, Jurysta 1996, nr 3, s. 6.

<sup>35</sup> Tamże s. 6.



nie pozwala na wykluczenie ich sprawstwa. Na poparcie tych twierdzeń warto odesłać do tak skonstruowanego aktu oskarżenia<sup>36</sup>. Ktoś może stwierdzić, że pomyłki sądowe występują w każdym, nawet najlepiej funkcjonującym wymiarze sprawiedliwości. Częściowo można się z tym zgodzić, dostrzegając jednocześnie fakt, iż przez mechanizmy kontrolne będące immanentną częścią tych systemów ujawnia się część takich sytuacji i podejmuje się działania zmierzające do ich wyeliminowania w przyszłości. Wydaje się jednak, że dopiero skorzystanie z szansy zapobieżenia pomyłkom sądowym, jaką oferują badania poligraficzne, mogłoby istotnie zmniejszyć ponoszone często przez nas wszystkich ich koszty, które mogą być niezwykle dotkliwe<sup>37</sup>. Są one różnego rodzaju, m. in. psychiczne, społeczne, ekonomiczne, i ponoszą je w głównej mierze osoby niesłusznie aresztowane, skazane (prawomocnymi, lecz błędnymi wyrokami sądowymi) oraz ich rodziny, ale także państwo, w postaci wysokich odszkodowań<sup>38</sup>, niepotrzebnych kosztów postępowań, pobytu tych osób w aresztach śledczych, zakładach karnych. Wiele przykładów uzasadniających w pełni powyższe twierdzenia dostarczają publikacje amerykańskie<sup>39</sup>, niemieckie oraz polskie<sup>40</sup>.

7. Badania poligraficzne, eliminując z kręgu zainteresowań organów ścigania osoby niewinne, pozwalają skoncentrować wysiłki tych organów na zmianie wersji, a następnie na typowaniu innych osób mogących mieć faktyczny związek ze zdarzeniem. Dzięki zmianie wersji śledczych następuje często wykrycie faktycznego sprawcy przestępstwa. W tym momencie trzeba zadać sobie pytanie, które bardzo często stawiają funkcjonariusze organów ścigania. Jak wykryć sprawcę przestępstwa, jeśli nie wykluczy się innych wersji? Konieczność uzyskania odpowiedzi na to pytanie kierunkuje zdecydowaną większość podejmowanych działań wykrywczych. Jeśli nie odpowiemy sobie na nie w sposób wyczerpujący i jednoznaczny, nie można powiedzieć, że działania wykrywcze zostały zakończone sukcesem w postaci wskazania sprawcy przestępstwa i tym samym wykluczenia innych wersji. Z pewnością pomocą mogą służyć badania poligraficzne, których skuteczność w zakresie eliminacji nietrafnych wersji osobowych jest niekwestionowana. Ich przeprowadzenie zapobiega ponadto w sposób pośredni popełnianiu przez sprawców dalszych przestępstw, często o znacznej społecznej szkodliwości. Wynika to z faktu, że najczęściej badania te prowadzone są w sprawach najpoważniejszych - zabójstwach, napadach

<sup>36</sup> Zob. R. Jaworski, *Aktualne zagadnienia...*, s. 132.

<sup>37</sup> R. Jaworski, *Przyznanie się niewinnego...*, s. 19.

<sup>38</sup> R. Jaworski, *The Validity of Polygraph...*, s. 58.

<sup>39</sup> W Stanach Zjednoczonych istnieje regularne czasopismo zajmujące się zjawiskiem niesłusznego skazania - Justice Denied, zob. także [www.justicedenied.org](http://www.justicedenied.org).

<sup>40</sup> A. Krzyścin, *Psychologiczne i fizjologiczne...*, s. 26.

rabunkowych, których sprawcy nie cofają się przed dokonaniem kolejnych, często równie drastycznych czynów. Wykorzystanie poligrafu pozwala uzyskać następne dowody przydatne w prowadzonym postępowaniu - szybko wytypowany sprawca najczęściej nie ma czasu na zacieranie lub zniszczenie istniejących śladów. Badanie przeprowadzone w późniejszym okresie nie pozwala przeważnie na uzyskanie takich wymiernych korzyści. Sprawca przygotowuje sobie alibi, zaciera lub niszczy w sposób umiętny ślady, dociera do osób, których zeznania mogą być dla niego obciążające i może skłonić je w różny, czasami drastyczny sposób do zmiany podawanej przez nich wersji przebiegu zdarzenia. Ponadto osoba poddawana zbyt późno badaniom nabiera często słusznego przekonania, że powodem, dla którego są one przeprowadzane, jest fakt niezbrania dotychczas przeciwko niej żadnego istotnego materiału dowodowego, a badania są przysłówkową „ostatnią deską ratunku” dla organów ścigania. W dużym stopniu staje się to powodem rozwiania się obaw tej osoby nawet o ewentualny, negatywny wynik tego badania. Przyczynić się to może do zmniejszenia jej reaktywności w badaniu, co może skutkować trudnościami interpretacyjnymi w ocenie wyników badania.

W nielicznych publikacjach dotyczących badań poligraficznych zwraca się uwagę na związaną z powyższymi rozważaniami korzyść, a mianowicie, że szybsze wykrycie sprawcy dzięki eliminacji nietrafnych wersji osobowych to również możliwość osiągnięcia satysfakcji, poczucia sprawiedliwości - przez osoby pokrzywdzone jego działaniem<sup>41</sup>.

**8.** Kolejną korzyścią, jaką mogą przynieść badania poligraficzne na skutek swojego oddziaływania psychologicznego, jest przyznanie się faktycznych sprawców do popełnionego przestępstwa i wskazania dowodów świadczących o tym sprawstwie, na skutek samej propozycji ich przeprowadzenia<sup>42</sup>.

Na taką możliwość już wiele lat temu wskazywał Z. Czczot, odwołując się do źródeł amerykańskich, według których do takich zdarzeń wielokrotnie dochodziło nawet w ostatniej chwili przed przeprowadzeniem badań, których podejrzany przed tym sam się domagał<sup>43</sup>.

Niezaprzeczalnym faktem jest, że takie sytuacje mają miejsce również w Polsce i oszczędzają wielu wysiłków organom ścigania. Jednym z warunków osiągnięcia takiego „efektu” jest złożenie propozycji badań na wstępnym etapie postępowania, kiedy sprawca licząc się z faktem uzyskania innych dowodów przez organy ścigania, próbuje w ten sposób poprawić swoją sytuację procesową. Często przyznanie się do przestępstwa następuje tuż po przeprowadzeniu badań, a one same w opinii sprawców mogą to ułatwić, stanowiąc rodzaj

<sup>41</sup> Zob. R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy...*, s. 239-240.

<sup>42</sup> J. Bieńkuński, *Rozwój badań poligraficznych (wariograficznych) w siłach zbrojnych RP w latach 1969-1998*, wyd. własne, Warszawa 2002, s. 32-33.

<sup>43</sup> Z. Czczot, *O „wykrywaczu kłamstwa”...*, s. 801.

katalizatora dla składanych przez nich wyjaśnień<sup>44</sup>. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, kiedy brak jakichkolwiek dowodów zarówno osobowych, jak i rzeczowych wskazujących na sprawstwo danej osoby, a dopiero jej przyznanie oraz wskazane przez nią okoliczności zdarzenia, po ich odpowiednim zweryfikowaniu, stają się fundamentem aktu oskarżenia.

**9.** Za stosowaniem badań poligraficznych w początkowym etapie postępowania, przemawia także to, że sprawca prawie zawsze przechowuje ślady w swojej pamięci<sup>45</sup>, natomiast często skutecznie unika pozostawienia klasycznych śladów<sup>46</sup>. Z tego powodu te badania mają dużą przydatność dla praktyki<sup>47</sup>. Pomimo pojawiających się już wiele lat temu postulatów (np. E. Locarda), aby korzystać tylko z dowodów rzeczowych, ślad pamięciowy zakodowany w pamięci u wszystkich niemalże uczestników zdarzenia bez względu na ich rolę nadal jest uznawany przez współczesną kryminalistykę jako kluczowy dowód w sprawie (np. zeznania świadków, wyjaśnienia podejrzanych). Nie wnikając w bardzo obszerną problematykę dotyczącą tych śladów<sup>48</sup>, należy stwierdzić, że ślad pamięciowy jest nietrwały i podatny na zniekształcenia, a największą wartość przedstawia właśnie na początku postępowania. W miarę jego trwania może on ulegać zniekształceniom (efekt dezinformacji w wyniku kontaminacji), częściowemu lub całkowitemu zatarciu, na skutek różnych czynników (egzo- i endogennych), co może mieć wpływ na wartość wniosków dowodowych w opinii biegłego.

**10.** Badania poligraficzne przeprowadzone w fazie *in rem* postępowania przygotowawczego często pozwalają uniknąć działań mających na celu weryfikację posiadanych informacji, którymi może być objętych wiele osób. W wielu sprawach, nawet takich, gdzie sprawca przestępstwa działał pojedynczo, w kręgu typowanych jako potencjalni sprawcy czynu może znajdować się kilkanaście,

<sup>44</sup> Zob. R. Jaworski, *Praktyczne zastosowanie badań poligraficznych i ich ocena etyczna*, Problemy Praworządności 1989, nr 2, s. 55.

<sup>45</sup> A. Krzyścin, *Problematyka świadomości w psychofizjologicznych badaniach poligraficznych*, Problemy Kryminalistyki 1998, nr 220, s. 11.

<sup>46</sup> Wiedza na temat sposobów ujawniania śladów pozostawionych przez sprawców na miejscach zdarzeń jest w chwili obecnej powszechna. Powoduje to, że przestępcy np. w trakcie dokonywania kradzieży z włamaniem używają jednorazowych rękawiczek oraz obuwia o najpopularniejszym wzorze protektora, które po zdarzeniu niszczą, w następstwie czego nie można powiązać ich ze zdarzeniem, na podstawie zabezpieczonych śladów rękawiczek i traseologicznych.

<sup>47</sup> R. Jaworski, *Uwagi o rozwiązaniach...*, s. 188.

<sup>48</sup> Szereg artykułów, w których w sposób wyczerpujący omawiana jest problematyka śladów pamięciowych, opublikował A. Krzyścin.

kilkadziesiąt, a czasami więcej osób<sup>49</sup>. Przeprowadzenie nawet podstawowej czynności w postaci przesłuchania tak licznej grupy, szczególnie w przypadku gdy zamieszkują w różnych, często odległych rejonach kraju, zajmuje bardzo dużo czasu mającego istotny wpływ na skuteczność działań wykrywczych. Nie sposób w tym momencie nie wspomnieć o czasochłonności czynności związanych ze sprawdzaniem ewentualnego alibi typowanych. Często jest to po prostu niewykonalne, a nawet, jeśli uda się je przeprowadzić, w niepomierny sposób wydłuża to czas trwania postępowania, nie dając jednocześnie żadnych gwarancji co do wiarygodności poczynionych ustaleń. Zapomina się również o tym, że część z tych czynności bywa wielokrotnie powtarzanych z uwagi na to, że wcześniejsze nie doprowadziły do uzyskania założonych celów. W wielu sytuacjach od osób znajdujących się w kręgu podejrzeń pobiera się materiał porównawczy, mający służyć do ich eliminacji (pobieranie próbek biologicznych, daktyloskopowanie). Działania takie mają najczęściej przymusowy charakter, są również dla tych osób upokarzające. Szerzej opisywałem ten problem w punkcie dotyczącym stygmatyzacji niewinnych osób.

**11.** Szybkie wykrycie sprawcy przestępstwa lub nawet ograniczenie kręgu osób podejrzanych dzięki zastosowaniu badań poligraficznych może przyczynić się bezpośrednio do osiągnięcia kolejnego, ważnego celu, nierozzerwalnie wiążącego się z poprzednimi - w postaci mniejszych nakładów sił i środków na prowadzenie sprawy<sup>50</sup>. Jest to obok zdynamizowania postępowania i zmniejszenia jego dolegliwości dla niewinnych osób główna korzyść ze stosowania poligrafu.

Przeprowadzenie badań poligraficznych pociąga za sobą oczywiście określone koszty wynikające m. in. z kilkuletniego okresu szkolenie eksperta, jego wynagrodzenia, wysokich kosztów aparatury, ale przecież każda ze współczesnych ekspertyz kryminalistycznych takie generuje, które w przypadku tych wysoko-specjalistycznych, np. fonoskopii, fizykochemii, badań genetycznych, są szczególnie wysokie. Pamiętać jednak należy, iż część z tych ekspertyz, pomimo ich wysokiej dokładności, jak chociażby badań DNA, w wielu przypadkach nie zbliża nas do ustalenia faktycznego sprawcy (np. ze względu na źle zabezpieczony materiał dowodowy, porównawczy), a często stawia przed nami następne pytania, dla których nie można lub trudno jest uzyskać zadowalającą osobę prowadzącą czynności wykrywcze odpowiedź. W przypadku ekspertyzy poligraficznej nie ma problemu z dostępnością materiału potrzebnego do badań, dzięki czemu charakteryzuje się dużą użytecznością praktyczną. Koszty przeprowadzanych, często niepotrzebnie, ekspertyz kryminalistycznych to tylko

<sup>49</sup> R. Jaworski, *Polygraphische Untersuchung in der polnischen Ermittlungspraxis*, Neue Zeitschrift für Strafrecht 2008, nr 4, s. 197.

<sup>50</sup> A. Krzyściń, *Psychologiczne i fizjologiczne...*, s. 28.

część kosztów całego postępowania prowadzącego do wykrycia sprawcy i zebrania dowodów jego winy. Trzeba tu jeszcze wyróżnić koszty rzeczowe i osobowe dwóch prowadzonych najczęściej równolegle działań: zarówno o charakterze operacyjnym, jak i procesowym. Badania poligraficznie postrzegane są niestety błędnie przez decydentów procesowych jako kosztowne, a dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze - nie dostrzegają lub wręcz pomijają koszty innych czynności w postępowaniu, o których wspomniałem wyżej, traktując je często jako coś oczywistego, czego nie można było w żaden sposób, uniknąć. Po drugie - badania poligraficzne zlecane są najczęściej w końcowym etapie postępowania, kiedy wszystkie konwencjonalne metody okazały się zawodne. Kiedy więc przychodzi czas na podsumowania, zaczyna się dopiero zwracać uwagę na koszt tej ekspertyzy, który jest niezbyt wysoki, na tle innych często zbytecznych ekspertyz. Większość przeprowadzanych w postępowaniach przygotowawczych ekspertyz jest zlecana laboratoriom kryminalistycznym komend wojewódzkich policji, a powstające z tego tytułu koszty rozliczane są bezgotówkowo w ramach tej samej komendy<sup>51</sup>, natomiast zapomina się, że badania poligraficzne oprócz biegłych cywilnych wykonuje także kilku ekspertów policyjnych<sup>52</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że badania poligraficzne w sposób znaczący redukują koszty prowadzonego postępowania, a wydatki z nimi związane są najczęściej niższe, jeśli zestawimy je z wieloma innymi, często niepotrzebnie zlecanymi ekspertyzami kryminalistycznymi.

**12.** Wykorzystanie badań poligraficznych może zapobiec stosowaniu różnych metod operacyjnych, często brutalnie ingerujących w życie prywatne wielu osób, np. kontrola operacyjna, obserwacje, które pomimo oficjalnej dopuszczalności wywołują wiele wątpliwości natury etycznej<sup>53</sup>. Pomimo sprawowanej przez prokuratury i sądy kontroli wykorzystywania ich przez policję, należy stwierdzić, iż ma ona charakter głównie formalny, a nie merytoryczny. Dzieje się tak ze względu na brak przygotowania organów procesowych w zakresie znajomości problematyki związanej z pracą operacyjną, na co trafnie zwraca uwagę m. in. A. Taracha<sup>54</sup>. Niejednokrotnie w trakcie działań prowadzonych w sposób niejawnym przez organy policyjne dochodzi do naruszeń praw człowieka, które stają się coraz częściej przedmiotem orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw

<sup>51</sup> Decyzja nr 672 Komendanta Głównego Policji z 2002 r. Dz. Urz. KGP nr 76, poz. 694, dotycząca zasad rachunkowości w Policji.

<sup>52</sup> Pracownie badań poligraficznych znajdują się w Laboratoriach Kryminalistycznych w Białymstoku, Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi oraz w CLK KGP w Warszawie.

<sup>53</sup> R. Jaworski, *Obiekcje wobec...*, s. 51.

<sup>54</sup> A. Taracha, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Aspekty kryminalistyczne i prawnodowodowe*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 100 i 111.

Człowieka<sup>55</sup>. Z różnych złożonych metod pracy operacyjnej korzysta się w przypadkach, gdy wstępne czynności wykrywcze nie przynoszą efektów w postaci weryfikacji podejrzeń wysuwanych wobec danej osoby. W przeciwieństwie do metod operacyjnych badanie poligraficzne jest przeprowadzane jawnie, a osoba badana ma pełną świadomość formułowanych wobec niego podejrzeń, co niewątpliwie przyczynia się do przejrzystości postępowania. Ponadto do weryfikacji podejrzeń wobec danej osoby nie muszą być wtajemniczani najbliżsi tej osoby oraz osoby postronne<sup>56</sup>. W pełni zasadny jest więc wniosek, że badania poligraficzne w znacznie mniejszym stopniu niż czynności operacyjne ingerują w sferę osobistą człowieka<sup>57</sup>.

**13.** Badania poligraficzne przyczyniają się do szybkiego wykrycia sprawcy czynu, co jest uznawane za jeden z najbardziej pożądaných celów postępowania karnego<sup>58</sup>. Znajduje to swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w kodeksie postępowania karnego w art. 2 § 1 pkt. 4, który stanowi, że przepisy kodeksu „mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego (...), aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie”. Większość ustawodawców stara się tak ukształtować przepisy procedury karnej, aby zmniejszyć upływ czasu, jaki dzieli moment zaistnienia przestępstwa od uprawomocnienia się i wykonania wyroku, a więc uznają, że szybkość postępowania jest warunkiem efektywności reakcji karnej. Jedną z metod kryminalistycznych najskuteczniej się do tego przyczyniających są niewątpliwie badania poligraficzne, które pozwalają na szybkie wyeliminowanie z grona osób podejrzanych - osób niewinnych, wskazując na ewentualnych sprawców. Zastępują wiele czasochłonnych ekspertyz (w przypadku niektórych czas oczekiwania na ich wyniki wynosi kilka miesięcy, a w skrajnych wypadkach - nawet lat<sup>59</sup>), a wstępną opinię biegły wydaje tuż po zakończeniu badania, dzięki czemu w wielu sytuacjach nie trzeba przeprowadzać różnorodnych czynności dowodowych wobec osób niemających faktycznego związku ze zdarzeniem. Badania poligraficzne przyspieszając wykrycie sprawcy podnoszą więc pośrednio wartość dowodową innych zabezpieczonych w postępowaniu karnym śladów kryminalistycznych, tym samym przyczyniając się do pełniejszej realizacji jednej z podstawowych zasad procesu karnego, jaką jest zasada prawdy materialnej.

Szybko przeprowadzone czynności w postępowaniu zakończone wykryciem sprawcy przestępstwa powodują zwiększenie zaufania w stosunku do organów

<sup>55</sup> Tamże s. 318 i nast.

<sup>56</sup> R. Jaworski, *Obiekcje wobec...*, s. 51.

<sup>57</sup> M. Leśniak, *Dopuszczalność badań...*, s. 105.

<sup>58</sup> R. Jaworski, *Uwagi o rozwiązaniach...*, s. 183.

<sup>59</sup> Przykładem takiej ekspertyzy mogą być badania fonoskopijne, na których wykonanie trzeba czekać czasami nawet 2 lata -informacje własne autora.

ścigania. Zaprocentować to może w przyszłości np. szybszym zgłaszaniem się świadków zdarzeń, jak również uniknięciem formułowania przez osoby pokrzywdzone zarzutów wobec policjantów o opieszałość, a nawet poplecznictwo wobec faktycznych sprawców.

14. Wyniki badań poligraficznych pozwalają na szybką weryfikację ustaleń i wniosków zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych<sup>60</sup>, płynących z innych czynności dowodowych - przesłuchań, okazań, konfrontacji. Powszechnie znane są przecież zastrzeżenia co do ich trafności, dokładności, podatności na zniekształcenia, które skutkowały nawet postulatami rezygnacji z osobowych źródeł dowodowych. Nie jest to jednak możliwe, gdyż w zdecydowanej większości spraw są one jedynymi z głównych dowodów. Według badań amerykańskich okazanie osoby jest najczęściej wykorzystywanym dowodem w procesie, przy zauważalnej głębokiej wierze pokładanej w nim przez wszystkich uczestników toczącego się postępowania (policjantów, prokuratorów, sędziów) w wiarygodność identyfikacji naocznego świadka. Wielka siła oddziaływania tego środka dowodowego powoduje, że ewentualne podobieństwo, niezgodność i niepewność wydają się być przez nich niezauważalne<sup>61</sup>. Jedną z podstawowych przyczyn poza przesłuchaniem prowadzącą do błędnych ustaleń procesowych jest właśnie nieprawdziwy wynik okazania osób. Wskazuje się na taką możliwość m. in. w raporcie National Institute of Justice<sup>62</sup>. Niewątpliwie również w Polsce możemy mieć do czynienia z takimi sytuacjami, szczególnie wtedy, gdy wynikiem okazań przypisuje się duże znaczenie dowodowe<sup>63</sup>. Niepokój J. Wójcikiewicza budzi fakt, iż co drugi sędzia uczestniczący w badaniach przez niego przeprowadzonych byłby skłonny skazać oskarżonego tylko na podstawie rezultatów okazania<sup>64</sup>. Istotnym zagrożeniem jest zarówno szereg błędów na etapie organizacji tej czynności procesowej, jak również w ocenie wyników okazania, na co wskazują badania E. Gruzy<sup>65</sup>. Płynie z nich również fakt, że tylko 10% okazań zostało przez prowadzącą badania uznane za zadowalające, chociaż nawet w stosunku do nich można było sformułować pewne zastrzeżenia<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> A. Krzyścin, *Badanie poligraficzne jako metoda identyfikacji kryminalistycznej. Cz. IV, Problemy Kryminalistyki* 2001, nr 231, s. 24.

<sup>61</sup> A. Sowa, *Przyczyny pomyłek...*, s. 143-144.

<sup>62</sup> A. Krzyścin, *Psychologiczne i fizjologiczne...*, s. 27.

<sup>63</sup> E. Gruza, *Okazanie -problematyka kryminalistyczna*, Wyd. Comer Toruń 1995, s. 176.

<sup>64</sup> J. Wójcikiewicz, *Zasada „naukowej oceny dowodów” w polskim procesie sądowym (w:) Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności -księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, pod red. J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Świątłowskiego, A. Zolla, Wyd. Prawnicze PWN 2000, s. 575.

<sup>65</sup> Tamże s. 184.

<sup>66</sup> E. Gruza, *Okazanie -problematyka...*, s. 176.

R. Jaworski słusznie twierdzi, że „skutki błędu popełnionego podczas oceny wyniku okazania to nie tylko pośądzenie i pozbawienie wolności niewinnego człowieka, to również niewykrucie faktycznego sprawcy. Obserwacja praktyki śledczej (...) świadczy, że organa ścigania uporczywie dążą do pozytywnego - we własnym rozumieniu - wyniku okazania. Gdy go uzyskują, to wyrok skazujący jest gwarantowany (...). Toteż często odrzucane są przesłanki obalające hipotezę sprawstwa, a ani policjanci, ani prokurator nie chcą przyznać się do błędnej oceny wyników okazania. Im dłużej trwa ich upór, tym gorzej dla niewinnego i lepiej dla faktycznego przestępcy”<sup>67</sup>.

Prawidłowy przebieg okazania jest ważny w przypadku gdy obciążające zeznania jednej osoby są jedynym dowodem w sprawie, co jest częstą sytuacją w przypadku korupcji, zgwałceń, często dotyczy to także rozbojów. J. Widacki twierdzi, że badanie poligraficzne świadka wydaje się celowe szczególnie w takiej sytuacji, kiedy treść wyjaśnień podejrzanego i zeznań świadka są ze sobą sprzeczne, a brak jest innych dowodów pozwalających rozstrzygnąć, które z tych oświadczeń są prawdziwe. W takiej sytuacji celowe jest poddanie badaniom zarówno podejrzanego, jak i świadka<sup>68</sup>. Rolę weryfikatora mogą więc odegrać badania poligraficzne.

Zdarzają się również sytuacje, gdy osoba nie kwestionuje samego zdarzenia, lecz jego przebieg. Uważam, iż nie ma wówczas wśród dostępnych metod kryminalistycznych realnej alternatywy dla poligrafu. Kolejna sytuacja stwarzająca duże problemy natury dowodowej występuje wówczas, gdy podejrzewamy, że świadek jakiegoś zdarzenia celowo (ze strachu przed zemstą lub z powodu niechęci do organów ścigania) odmawia składania zeznań lub odpowiedzi na poszczególne pytania, a mamy podstawy podejrzewać, iż taką wiedzę posiada lub składa fałszywe zeznania. W takich przypadkach możliwe jest przeprowadzenie badań poligraficznych mających na celu weryfikację posiadanej przez tę osobę wiedzy, ale również ustalenie, jaka jest przyczyna wcześniejszych nieszczerych wypowiedzi<sup>69</sup>. Wynik przeprowadzonej ekspertyzy zdaniem R. Jaworskiego mógłby być podstawą do przedstawienia zarzutów takiej osobie za odmowę złożenia zeznań<sup>70</sup>. Jest to oczywiście kwestia sporna, która spotkała się z różnymi ocenami w piśmiennictwie<sup>71</sup>.

<sup>67</sup> R. Jaworski, *Okazanie bliźniaka a teoria dowodów* (w:) *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi*, pod red. H. Koleckiego, Wyd. UAM Poznań 2008, s. 309 -310.

<sup>68</sup> J. Widacki, *Badanie poligraficzne świadka* (w:) *Świadek w procesie sądowym*, pod red. S. Waltośa, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1985, s. 442.

<sup>69</sup> E. Lewandowski, *Badania poligraficzne a ocena wiarygodności wypowiedzi*, *Problemy Kryminalistyki* 1999, nr 226, s. 26.

<sup>70</sup> R. Jaworski, *Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination*, Wyd. UW, Wrocław 2006, s. 85.



Wśród naukowców i praktyków trwa dyskusja nad poszukiwaniem skutecznego środka zapobiegającego niesłusznym skazaniom spowodowanym przez błędną identyfikację<sup>72</sup>. Jestem przekonany, że przeprowadzanie w szerokim zakresie badań poligraficznych umożliwiłoby rozwianie wielu wątpliwości związanych z weryfikacją wyników okazań.

15. Kolejnym argumentem przemawiającym za wykonywaniem badań poligraficznych na etapie czynności wykrywczych jest możliwość szybkiego sprawdzania alibi osób mających związek ze zdarzeniem. Weryfikacja alibi odbywa się często metodami uznawanymi za wysoce nieobiektywne i niedokładne: procesowych, np. przesłuchania świadków, i operacyjnych, np. obserwacji. Warto zwrócić uwagę, że tzw. eliminacyjne sprawdzanie alibi dokonywane jest najczęściej w fazie *in rem* postępowania i jego celem jest m. in. zapobieganie popełnianiu dalszych przestępstw przez poszukiwanego sprawcę. Istnieje tutaj zbieżność z korzyścią, jaką możemy odnieść z zastosowania na tym etapie poligrafu.

W publikacjach dotyczących badań poligraficznych problematyka dotycząca weryfikacji alibi jest stale obecna. Wynika to m. in. z faktu, iż często jedynym sposobem na wykluczenie osoby z kręgu podejrzanych jest selektywna ocena informacji dotyczącej jej obecności w określonym miejscu podczas zdarzenia za pośrednictwem wyników tych badań. Wnioski z nich płynące nie będą oczywiście potwierdzeniem bez innych ustaleń, faktu przebywania podejrzanego w miejscu popełnienia przestępstwa, będą jednak wystarczające, by wyeliminować tę osobę z kręgu podejrzeń organów ścigania w przypadku ich negatywnego wyniku<sup>73</sup>. W tym kontekście wydaje się możliwa szybka weryfikacja zeznań osób, które w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przedstawiają fałszywe alibi, a jego dokładne sprawdzenie w krótkim czasie jest w inny sposób niemożliwe lub bardzo utrudnione<sup>74</sup>, także weryfikacja zeznań tzw. alibistów<sup>75</sup>. Ten ostatni problem jest niestety rzadko dostrzegany w polskiej kryminalistyce, a przecież weryfikacja oświadczeń składanych przez osoby na początkowym etapie postępowania jest zazwyczaj konieczna. Uważam, że sama perspektywa badań na etapie czynności wykrywczych może zapobiec składaniu fałszywych zeznań przez takie osoby.

<sup>71</sup> Zob. E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Zakamycze 2003, s. 356-361., W. Daszkiewicz, *Jeszcze jeden głos w sprawie badań za pomocą poligrafu*, Państwo i Prawo 1984, nr 11 oraz J. Widacki, *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Wyd. MSW, Warszawa 1981, s. 196-197.

<sup>72</sup> A. Sowa, *Przyczyny pomyłek...*, s. 146.

<sup>73</sup> Zob. E. Lewandowski, Ł. Lewandowski, *Alibi Testing Potential in Polygraphic Examination*, European Polygraph 2008, vol. 1, nr 3.

<sup>74</sup> E. Lewandowski, *Sprawdzanie alibi w badaniach poligraficznych (wariograficznych)*, Problemy Kryminalistyki 2005, nr 247, s. 19, *Badania poligraficzne a ocena...*, s. 26-27.

<sup>75</sup> Tamże, s. 27.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku osób, które składając fałszywe zeznania lub pomawiając w nich niewinne osoby mogą wprowadzić w błąd organy ścigania<sup>76</sup>. Odrębną kategorię stanowią zawiadomienia osób o niezaistniałych (upozorowanych) przestępstwach. Również w tej sytuacji organ procesowy umiejętnie korzystając z badań poligraficznych jest w stanie ustalić, czy przestępstwo faktycznie zaistniało, czy też zostało upozorowane albo w ogóle go nie było. Jest to jednak problematyka delikatna i rzadko poruszana w literaturze kryminalistycznej. W świetle tych rozważań za w pełni aktualny należy uznać postulat E. Kędry: „aby poligrafu używać w szerszym zakresie (...) do wyjaśniania problematyki alibi”<sup>77</sup>.

**16.** W publikacjach poruszających problematykę badań poligraficznych wymieniane są różne korzyści związane z ich przeprowadzaniem. Poza nielicznymi wyjątkami nie wspomina się jednak o tej dostrzeganej w głównej mierze przez funkcjonariuszy organów ścigania. W wielu prowadzonych przez nich postępowaniach zakres (liczba) posiadanych przez nich informacji jest ograniczony. Jakimi skutecznymi, a jednocześnie etycznymi narzędziami wykrywczymi dysponuje policjant, które pozwoliłyby na eliminację z grona osób podejrzewanych np. o dokonanie zabójstwa - osoby najbliższe ofierze? Jeśli do zdarzenia doszło w miejscu wspólnego zamieszkania, to ślady tam zabezpieczone nie pozwolą na jednoznaczną eliminację tych osób przy użyciu klasycznych metod. Jakimi innymi środkami dysponuje kryminalistyka, z których mógłby skorzystać mający moralne wątpliwości policjant? Czy ma pozostać przy klasycznych metodach weryfikacji, które wbrew twierdzeniom teoretyków prawa są często bardziej dolegliwe dla osób niewinnych (najbliższych ofiary) niż badania poligraficzne, przy czym często wnioski z nich płynące, z uwagi na niedoskonałości materiału dowodowego (jeśli jest w ogóle), nie są kategoryczne i pozostawiają bardzo szerokie pole do interpretacji. Czas oczekiwania na wyniki przeprowadzonych ekspertyz bywa często długi, czasami kilkumiesięczny, a w jego trakcie policjant nie może być bezczynny i podejmuje inne działania, np. operacyjne - obserwując, zlecając zadania osobowemu źródłom informacji, stosując kontrolę operacyjną, również wobec osób najbliższych ofierze, mające na celu weryfikację istniejących podejrzeń. Trudno jest osobie postronnej wczuć się w sytuację takiego funkcjonariusza, który może znajdować się pod presją rodziny ofiary, oczekującej na szybkie wykrycie sprawcy, a jednocześnie zmuszonego do podjęcia wobec jej członków różnych, często dolegliwych czynności procesowych i operacyjnych. Osoby najbliższe ofierze mogą doznać szoku, dowiadując się, że są traktowane przez organy ścigania jako hipotetyczni sprawcy. Policjant

<sup>76</sup> J. Bieńkuński, *Rozwój badań...*, s. 35.

<sup>77</sup> E. Kędra, *Niektóre kryminalistyczne aspekty problematyki alibi*, *Zeszyty Naukowe ASW* 1979, nr 25, s. 109.

nie może wyeliminować z kręgu podejrzeń najbliższych - nawet, jeśli w pełni rozumie ich sytuację emocjonalną. Badania poligraficzne krytykowane przez niektórych za swoją „bezsportną” nieetyczność dają mu skuteczną szansę na rozwiązanie tych dylematów moralnych.

**17.** Stosując badania poligraficzne można ukryć rzeczywiste źródła informacji i wprowadzić do procesu karnego. Niektórych informacji uzyskanych drogą operacyjną nie można przecież wykorzystać bezpośrednio w postępowaniu przygotowawczym, gdyż groziłoby to dekonspiracją źródła. Dodatkowym atutem jest fakt, że poligrafera nie interesuje rzeczywiste źródło informacji, w związku z tym istnieje możliwość zapewnienia tajemnicy służbowej<sup>78</sup>. Na istotne trudności związane z przekształcaniem informacji operacyjnych w środki dowodowe wskazuje także R. Jaworski<sup>79</sup>. Ochrona tych źródeł, przy jednoczesnym wykorzystaniu informacji od nich pozyskanych w postępowaniach karnych, nastrocza wiele trudności. Badania poligraficzne mogą pomóc w rozwiązaniu części z nich. Istnieje oczywiście problem wiarygodności informacji pochodzących ze źródeł operacyjnych, która również może być poddana pośredniemu sprawdzeniu w czasie takich badań. Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia, gdy świadkowie z obawy przed zemstą ze strony sprawcy lub jego kolegów odmawiają przekazania w trakcie przesłuchania procesowego istotnych informacji, mogących przyczynić się do uzyskania wyroku skazującego wobec tej osoby. Jedyną alternatywą dla całkowitej utraty tych informacji w procesie karnym jest wykorzystanie ich w trakcie badania poligraficznego np. do budowy testów wiedzy o czynie. Pozwolić to może na wykazanie sprawcom ich znajomości szczegółów związanych z miejscem zdarzenia<sup>80</sup>.

**18.** Badania poligraficzne mogą mieć szczególne znaczenie wykrywcze w wielu sytuacjach, kiedy niekonwencjonalne metody, jak również te o charakterze konwencjonalnym okazują się nieprzydatne. Chodzi mi w szczególności o możliwości wykorzystania wyników badań w trakcie przeszukań różnorodnych obiektów, podjęcie i ukierunkowanie na ich podstawie czynności o charakterze poszukiwawczym zwłok ludzkich oraz ustalenie ewentualnych współników czynów przestępczych. O tej *stricte* wykrywczej roli badań często zapominają autorzy wielu publikacji naukowych, nie znający praktycznych aspektów ich stosowania. Jest to rola jednak szczególnie doniosła, doceniana szczególnie przez funkcjonariuszy organów ścigania, którzy z takim wykorzystaniem poligrafu mieli okazję się zetknąć. Przykłady takich zastosowań wymienionych badań przedstawił już wiele lat temu Z. Czeczot<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> E. Lewandowski, *Badania poligraficzne a...*, s. 27.

<sup>79</sup> R. Jaworski, *Aktualne zagadnienia...*, s. 127.

<sup>80</sup> R. Jaworski, *Ocena unormowań...*, s. 210-211.

W polskiej literaturze przedmiotu możliwość wykorzystania wyników badań do przeszukania pomieszczeń została szerzej dostrzeżona w połowie lat 70. ubiegłego stulecia przez wspólny polsko-czeski zespół badawczy w składzie M. Dufek, J. Widacki, V. Valkova<sup>82</sup>. Wzmianki o możliwościach skutecznego wykorzystania poligrafu do poszukiwań zaginionych osób, ukrytych zwłok podawane były od początku wykorzystania badań poligraficznych w działaniach wykrywczych przez organy ścigania w USA.

Rzadko dostrzegana jest w literaturze kryminalistycznej problematyka prowadzenia postępowań w sprawach zabójstw, w których nie znaleziono zwłok ofiar<sup>83</sup>. Są to sprawy o największym stopniu skomplikowania i niezbędne jest wkomponowanie w metodykę prowadzenia takich spraw badań poligraficznych. Na konieczność opracowania takiej metodyki zwracał uwagę już wiele lat temu J. Gurgul<sup>84</sup>. Wiele przykładów wykorzystania w badaniach poligraficznych tzw. testów poszukiwawczych w swojej praktyce biegłego opisuje R. Jaworski. Wykorzystywał je zarówno, aby ustalić miejsce, w którym sprawca porzucił zwłoki ofiary, czy też ewentualne dowody rzeczowe<sup>85</sup>.

O takich sytuacjach niestety najczęściej nie wiedzą osoby bezpodstawnie krytykujące użycie poligrafu w działaniach wykrywczych, którzy identyfikują je jedynie z dostarczaniem dowodów sprawstwa, nie biorąc pod uwagę, że w samej części spraw zakres entropii, z jaką borykają się organy ścigania, jest tak duży, że część podejmowanych przez nie wysiłków, jeśli nie skorzystają z poligrafu, jest z góry skazana na niepowodzenie.

**19.** Badania poligraficzne są często jedyną możliwością wykrycia sprawcy w przypadkach popełnienia przestępstw przy użyciu nowoczesnych technologii. Przeglądając nawet pobieżnie publikacje prasowe odnoszące się do tej sfery zainteresowań przestępczych, można jedynie domyślać się, jak duża jest skala takich nielegalnych działań. Z drugiej strony wiedza o wielu naruszeniach prawa nie dociera często do organów ścigania, ponieważ wiele firm nie decydując się na informowanie organów ścigania o zaistniałych na ich terenie lub skierowanych przeciwko nim zdarzeniach o charakterze przestępczym. Dzieje się tak przede wszystkim ze względów prestiżowych lub ze względu na brak wiary w skuteczność działań prowadzonych przez organy ścigania. Firmy ponoszące

<sup>81</sup> Z. Czeczot, *O „wykrywaczu kłamstwa”...*, s. 801-802.

<sup>82</sup> M. Dufek, J. Widacki, V. Valkova, *Eksperymentalne badania przydatności poligrafu do przeszukania pomieszczeń*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii 1975, t. XXV, nr 2.

<sup>83</sup> Zob. M. Kocerka, *Niektóre problemy praktyki śledczej w sprawach zabójstw, w których nie znaleziono zwłok ofiar*, Problemy Kryminalistyki 1985, nr 168.

<sup>84</sup> J. Gurgul, *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Wyd. MSW Warszawa 1977, s. 70.

<sup>85</sup> Zob. R. Jaworski, *Antagonistic polygraph examination*, Wyd. UW, Wrocław 2008, oraz także *Multi-subject polygraph examination*, Wyd. UW, Wrocław 2008.

z tego tytułu straty podejmują coraz częściej działania we własnym zakresie, zlecając m. in. przeprowadzenie badań poligraficznych, aby wykryć sprawców tych nielegalnych działań wśród własnych pracowników<sup>86</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest m. in. fakt, że aż 94% kierownictwa dużych firm w Polsce wskazuje na nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości<sup>87</sup>. Zdaniem R. Jaworskiego wynika ona m. in. z braku woli działania ze strony organów ścigania, a gdy podejmują one czynności, to ich skutki bywają destrukcyjne<sup>88</sup>.

Wobec wielu nadużyć z wykorzystaniem nowych form elektronicznych czynności organów ścigania są niestety często bezradne. Sprawca najczęściej nie pozostawia klasycznych śladów, które dają podstawy do wnioskowania o osobie sprawcy, a więc działania opierające się na tradycyjnych metodach wykrywczych najczęściej się nie sprawdzają, są ponadto są bardzo uciążliwe dla osób, wobec których są stosowane. Często korzysta się z nich bez jakichkolwiek podstaw, przeprowadzając je nawet wobec większości osób zatrudnionych w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, jedynie w oparciu o niejasne przypuszczenia funkcjonariuszy organów ścigania.

Jedynym śladem, który powstaje w trakcie działań przestępczych przy użyciu nowoczesnych technologii, jest z pewnością ślad pamięciowy w umyśle sprawcy, wykrywany pośrednio przez analizę fizjologicznych korelatów emocji w trakcie badań poligraficznych. Jego ujawnienie pozwala na wskazanie osoby mającej związek ze zdarzeniem będącym przedmiotem badania. Nie istnieją w tym obszarze, pomimo intensywnych badań naukowych, inne metody kryminalistyczne pozwalające na równi skuteczne, jak to ma miejsce w przypadku badań poligraficznych, jego ujawnianie, co czyni z tych ostatnich niezwykle wartościowe narzędzie wykrywcze. W pełni uprawniony jest więc wniosek, że w przypadkach popełnienia przestępstw przy użyciu nowoczesnych technologii badania poligraficzne powinny być podstawowym narzędziem wykrywczym.

Opisane przeze mnie powyżej korzyści, których wyodrębnienie zostało poprzedzone dogłębną analizą literatury przedmiotu oraz praktyki zastosowania badań poligraficznych w Polsce, w pełni potwierdzają to, iż najbardziej celowe jest przeprowadzenie tych badań i wykorzystanie ich wyników właśnie na etapie czynności wykrywczych.

---

<sup>86</sup> Zob. P. Herbowski, *Badania poligraficzne pracownika -szanse i zagrożenia*, Materiały z konferencji: *Kontrola pracowników -możliwości techniczne i dylematy prawne*, Łódź 3-4 kwietnia 2008 (oddane do druku).

<sup>87</sup> Raport Deloitte, *Nadużycia gospodarcze w firmach - wyniki sondażu 2006*, s. 12.

<sup>88</sup> Zob. R. Jaworski, *Badanie poligraficzne (wariograficzne) w ochronie miejsc pracy*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2007, nr 1, s. 2 i nast.